

dr hab. Ilona Copik, prof. UŚ
Instytut Nauk o Kulturze
Uniwersytet Śląski w Katowicach

RECENZJA

**osiągnięcia naukowego oraz aktywności naukowej
(z uwzględnieniem osiągnięć dydaktycznych i popularyzatorskich)
doktor Izabeli Kaczmarzyk wskazanych w postępowaniu habilitacyjnym**

Sporządzona przeze mnie ocena dorobku naukowego dr Izabeli Kaczmarzyk została podzielona na dwie części, zgodnie z kryteriami oceny określonymi w artyku 16 ust. 1 *Ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Pierwsza z nich obejmuje wskazane przez Habilitantkę główne osiągnięcia badawcze, druga zaś dotyczy istotnej aktywności naukowej. W zakończeniu recenzji zamieszczam konkluzję.

Ocena osiągnięcia naukowego

Wskazane przez Izabelę Kaczmarzyk główne osiągnięcia naukowe to monografia autorska zatytułowana *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariu przemysłowym* (Wydawnictwo Naukowe Akademii „Ignatianum”, Kraków 2019). Książka ta stanowi zwieńczenie długoletnich badań Autorki nad procesami industrializacji Górnego Śląska od schyłku XVIII po początek XX wieku. Jej zasadnicze tezy były w ciągu niemal dwóch dekad rozwijane i prezentowane na wielu konferencjach naukowych oraz publikowane w formie artykułów w czasopiśmie i rozdziałów w tomach zbiorowych. Treścią tej rozprawy są rozważania poświęcone „różnorodnym aspektom górnośląskiej industrialności i jej kulturowym kontekstom” (s. 16). Deklarowanym celem badawczym jest analiza tekstowych reprezentacji ukierunkowana na możliwość rekonstrukcji obrazu kulturowego regionu, a zwłaszcza na odkrywanie „doświadczenia bezpośredniego spotkania z górnośląską rzeczywistością kulturową w czasach industrializacji”

(s. 29). Autorkę interesują deskrypcje o charakterze niefikcyjnym, takie jak: relacje prasowe, podróżnicze, epistolograficzne, kroniki, przewodniki, literatura geograficzna i krajoznawcza. Obok nich w książce pojawiają się także odniesienia do innych reprezentacji kulturowych: literatury pięknej, architektury, a także do filmu. Intencją Habilitantki jest bowiem tematyczna różnorodność, która ma ją naprowadzić na wizję „koherentnej całości, obrazującej przede wszystkim syntetyzującą refleksję nad źródłami kształtowania się górnośląskiego imaginarium przemysłowego” (s. 29).

Teza, że krajobraz industrialny jest zasadniczym symbolem kultury Górnego Śląska mogłaby się wydawać redukcjonistyczna. Autorka, będąc tego świadomą, zaznacza na wstępie, iż celowo wybiera tego rodzaju podejście do przedmiotu badań, widzi bowiem w procesach industrializacji swoiste „kulturowe piętno” odcisnięte na krajobrazie regionu. Postrzega zatem problematykę górnośląską przez pryzmat „imaginarium przemysłowego” rozumianego jako „zbiór wyobrażeń” w pewnym, istotnym sensie „opisujących, a zarazem charakteryzujących górnośląską rzeczywistość kulturową” (s. 13). Tytułową kategorię „imaginarium”, posiłkując się koncepcjami Charlesa Taylora i Benedicta Andersona, dość wnikliwie tłumaczy jako „wspólne rozumienie jakichś zjawisk, oparte na głęboko zinternalizowanych kategoriach pojęciowych, sensach pozwalających na rozumienie zasad, według których zorganizowana jest kulturowa rzeczywistość” (s. 16). Z kolei industrialność to w jej ujęciu semantyczna całość zbudowana z trzech kręgów znaczeniowych, wokół których skupiona jest autorska analiza tekstów. Dwa pierwsze z owych kręgów są wyznaczone czytelnie w oparciu o materialno-personalne wyróżniki: przestrzenny i biografistyczny. Znajduje to potwierdzenie w strukturze pracy (część pierwsza: *Przestrzeń przemysłem znaczone*, część druga: *Portrety przemysłem pisane*), która wydaje się spójna z myśleniem ukierunkowanym na odkrywanie różnych znaczeń samej przestrzeni industrialnej i wypełniających ją elementów, rzeczy i ludzi. Wyodrębnienie trzeciego – procesualności moim zdaniem jest już mniej przekonujące. Nie chodzi o to, że zmiana, transformacja czy innowacyjność nie są paradygmatycznymi pojęciami adekwatnymi do opisu śląskiej rzeczywistości kulturowej, przeciwnie. W ujęciu Habilitantki nie stanowią one jednak oddzielnego przedmiotu analizy, ale funkcjonują niejako „między wierszami”, pozostawiając kwestię sensów domysłem czytelnika.

W pierwszej części *Przestrzeń przemysłem znaczone* wywód uporządkowany jest historycznie. Autorka poddaje wnikliwej analizie różne teksty, w których zapisane jest postrzeganie Śląska od czasów wojen śląskich i przynależności państwowej do Prus, kiedy to region zyskał kompromitujący status rubieży i peryferii, przez erę intensywnej industrializacji typowej dla dziewiętnastego stulecia, rozgrywającej się w warunkach starcia natury i cywilizacji, po okres na początku XX wieku, kiedy z jednej strony następuje moment apologii miasta i maszyny, a

przekształcony krajobraz zyskuje status wartości turystycznej (turystyka industrialna), z drugiej natomiast zaczyna on przerażać konsekwencjami dokonujących się technologicznych przeobrażeń. Ta część pracy wydaje mi się najbardziej wartościowa. Zawarte w niej rozdziały (*U progu industrialnej inności...*, *Nowy przemysłowy świat...*, *Sakralizacja górnośląskiej przestrzeni przemysłowej*) są spójne i konsekwentnie rozwijają refleksje dotyczące zmiennych w czasie wizji coraz bardziej modernizującej się przestrzeni kulturowej Górnego Śląska, w której tradycyjna przestrzeń agrarna zmienia się w przemysłową. Wywód Autorki przynosi ciekawe rozpoznania, dotyczą one na przykład ekspansji maszyn i kominów transformujących pejzaż regionu (s.64-65), postrzegania krajobrazu zależnego od pozycji podróżującego i środka lokomocji („kolejowa obserwacja”, s. 84). Podobnie interesujące, choć w mniejszym już stopniu oparte na analizie zapisów doświadczeń przestrzeni, są opisy architektury industrialnej, której swoistość kształtowana jest na przecięciu różnych wzorów kulturowych, a także architektury sakralnej - czytelnego znaku wpływu religii na życie społeczne Górnoszlązaków. W tej części pracy na pierwszy plan wybija się materialność przestrzeni, nie zaś jej opis, co w pewnym sensie stanowi niekonsekwencję metodologiczną. Ostatni rozdział pierwszej części książki *Między Arkadią a utopią...* poświęcony refleksjom na temat Giszowca jako „wsi górniczej” budzi już prawdziwy niedosyt w tym zakresie. Zamiast deklarowanej analizy tekstów i doświadczeń, otrzymujemy bowiem zarys problematyki oparty na zestawieniu ze sobą różnych opracowań. Autorka nie analizuje tu architektury jako tekstu kultury, ale podąża za ustaleniami badaczy – głównie historyków sztuki i socjologów, nie ujawniając przy tym własnego, autonomicznego głosu. Jeśli już decyduje się analizę, to wyniki tych działań nie są pogłębione (dotyczy to np. znanego filmu Kazimierza Kutza *Paciorki jednego różańca*, 1979).

Tym, co niewątpliwie stanowi mankament pracy jest brak dbałości o precyzyjne definiowanie pojęć. O ile tytułowa „maska” jest w pewnym stopniu określona („forma przestrzenna, z którą ściśle związane jest pojęcie przemiany, wędrówki, różnorodności”, s. 47), lecz niezbyt fortunnie wywiedziona z tradycji literackiej (Bruno Schulz, Witold Gombrowicz), inne kluczowe kategorie, takie jak: „portret” czy „krajobraz” pozostają zupełnie niezdefiniowane. Może to dziwić, ponieważ pojęcia te znalazły się w tytule pracy, ponadto studia krajobrazowe rozwijane są przecież współcześnie także na gruncie badań śląskoznawczych. Podobnie jako pewne ograniczenie odbieram całkowitą rezygnację Autorki z zastosowania kategorii kulturoznawczych takich jak: tożsamość, pogranicze, stereotyp. Wydaje się, że byłyby one niezwykle przydatne do analizy przestrzeni i krajobrazu zwłaszcza w sytuacji, gdy idzie o miejsce o statusie nieoczywistym i trudnym. Habilitantka wprawdzie miejscami sygnalizuje tego rodzaju problematykę (pisze np. ciekawie: „przestrzeń ta nie była jednorodna, wręcz przeciwnie – jej wyznacznikiem była idea

różnicy (...)”, s. 93, w innym miejscu wspomina o skomplikowanej historii, pod wpływem której „kultura (...) staje się heterogeniczna i palimpsestowa”, s. 18) dalej nie rozwija jednak rozpoczętej myśli, unikając jak gdyby pogłębionej analizy, która mogłaby ją wciąć w śląskie sprzeczności. W kilku miejscach pracy wspomniany jest też problem „kolonizacji” Śląska, a kwestie społeczne traktowane są w kategoriach postkolonialnych, co jednak domaga się wprost wytłumaczenia pojęć z tym związanych, a także sprecyzowania możliwości zaadoptowania tej perspektywy badawczej do badań śląskoznawczych.

Jeśli chodzi o podejście do problematyki regionalnej, Habilitantka określa na wstępie swoją perspektywę jako spojrzenie: „<etnicznego> badacza kultury, ale zarazem filologa – polonisty z antropologicznym nachyleniem”, s. 30. Trzeba stwierdzić, że to drugie podejście w pracy dominuje. Problem górnośląski jest tu wyraźnie ograniczony do wizji polsko-śląskiej, co sprawia czasami wrażenie jednostronności. Wynika to oczywiście z doboru samych tekstów, w których Śląsk jawi się jako ziemia obca, utracona przed wiekami (metafora „odrabanej gałązki”, „odrabanej od macierzy”, s. 105), której poznanie związane jest z doświadczeniem przekraczania granicy (granicy zaboru rosyjskiego ale też granicy polskiej tradycji). Jest to też konsekwencja przyjętego na wstępie założenia badawczego. Jakkolwiek rozumiem tę perspektywę, to jednak wydaje mi się, że zastosowanie w pewnych fragmentach perspektywy „od wewnątrz” (zgodnie z deklarowaną optyką „etnicznego” badacza kultury) i potraktowanie z większą uwagą śląskiej etniczności wzbogaciłaby treść całego wywodu, podobnie jak większe skupienie uwagi na sile oddziaływania rozwijających się w epoce industrialnej nacjonalizmów i ideologii. Jednostronne nachylenie Autorki najbardziej może dawać o sobie znać w tendencji do czynienia kontekstem rozważań o śląskim przemyśle tekstów literatury pięknej i cytowania kanonicznych narodowych pisarzy i poetów, co czasem wydaje się zupełnie nieadekwatne i jak gdyby wyjęte z innej tradycji kulturowej, np. Jan Kochanowski (idylla „wsi spokojnej, wsi wesołej” w odniesieniu do osiedla Gieschewald), ponadto Adam Naruszewicz, Julian Ursyn-Niemcewicz, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa i in. Ten sposób prowadzenia narracji przyczynia się również do tego, że w niektórych fragmentach pracy perspektywę kulturoznawczą zdaje się przesłaniać podejście literaturoznawcze.

Część druga wzbogaca refleksje o industrialności wprowadzeniem kontekstu biografistycznego. Pierwszy rozdział zatytułowany *Biograficzna kanwa przemysłowego świata* stanowi wprowadzenie, w którym Habilitantka tłumaczy kreacyjną rolę „arystokracji węgla i stali”. W kolejnych dwóch rozdziałach na potwierdzenie tezy o zasilających zasoby „imaginariusm przemysłowego” sylwetkach wybitnych ludzi przytacza przykłady życiorysów dwojga postaci, „których życie kształtowało i które zarazem były kształtowane przez industrialne procesy”, s. 185 – Karola Goduli i Ewy von Thiele-Winckler. O ile sama idea wprowadzenia kluczowych dla rozwoju przemysłu jednostek

wydaje się przekonująca, o tyle subiektywny wybór nazwisk, podyktowany intencją przypomnienia na wybranych przykładach losów jednostek, w których życiorysach ujawnił się „duch przedsiębiorczości” i ideą przywracania pamięci o postaciach pomijanych lub zapomnianych w oficjalnej historii, pozostaje czymś, co może budzić wątpliwości. Dlaczego mianowicie Habilitantka wybiera tylko dwa nazwiska? Czemu nie są to postaci o życiorysach znanych, faktycznie zasilających „górnos Śląskie imaginarium”? (nasuwa się tu zwłaszcza nazwisko Wojciecha Korfantego, którego losy odzwierciedlają tragizm pogranicza i Śląskie sprzeczności). Należy zaznaczyć, że o Karolu Goduli Autorka napisała wcześniej książkę (monografia *W cieniu mitu. Rzecz o Karolu Goduli*, 2007) oraz sześć artykułów (m.in. *Karol Godula jako wzorzec parenetyczny Śląskiego przemysłowca, Czarna legenda Karola Goduli*), w których wątki tematyczne dotyczące kapitalistycznej racjonalności, człowieka ekonomicznego, mitu Goduli zostały już podjęte. W tej części pracy - podobnie jak w poprzedniej - Autorka sygnalizuje pewne problemy, jednak ich nie tłumaczy, raczej ilustruje, opisuje, przywołuje niż bada i analizuje. Wśród rozpatrywanych tekstów kultury pojawia się analiza portretów Goduli – bardzo interesująca, szkoda jednak, że nie prowadząca do konkluzji.

Reasumując, pomimo uwag krytycznych książka Izabeli Kaczmarzyk przynosi pożytek badawczy i ma swój wkład w rozwój badań śląskoznawczych. Cel, jaki postawiła sobie Autorka – uchwycenie istoty „górnos Śląskiego imaginarium” w dużej mierze został osiągnięty, natomiast ujęcie omawianej tematyki w szerokich kontekstach historycznych i społecznych pozwoliło częściowo zrekonstruować obraz przemian cywilizacyjno-kulturowych regionu. Pewnym deficytem w tej rozprawie jest brak oryginalnej myśli, która prowadziłaby do konkluzji (dojmujący jest brak wniosków lub choćby podsumowania pracy) i czyniła wywód klarownym. Brakuje też refleksji na temat ideologicznych przesłanek kształtowania krajobrazu, które przy okazji „maski” wydawałyby się konieczne. Szkoda też, że Habilitantka nie wzięła pod uwagę takich specyficznie górnośląskich kwestii jak: pograniczność, elementy wielokulturowości i wielonarodowości, skomplikowanej tożsamości, co może nieco dziwić, bo przecież w książce przywołuje się postaci z kręgu niemiecko-śląskiego. W zakresie analizy krajobrazu przemysłowego brakuje mi z kolei w rozprawie dr Kaczmarzyk pogłębionej refleksji na temat istotnych elementów przestrzeni industrialnej regionu (takich jak hałdy, wieże wyciągowe kopalń czy osiedla familoków). Z kolei za pozytywne uważam przełamywanie stereotypu robotniczego Śląska i ukazanie np. roli magnatów przemysłowych w kształtowaniu się specyfiki kulturowej regionu.

Ocena aktywności naukowej **(z uwzględnieniem osiągnięć dydaktycznych i popularyzatorskich)**

Doktor Izabela Kaczmarzyk swoją aktywność naukową związała z Akademią Ignatianum w Krakowie, wcześniej wykładała również na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W roku 2001 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa (Uniwersytet Śląski w Katowicach) na podstawie rozprawy pt. *Adam Gdacjusz. Z dziejów kaznodziejstwa śląskiego* (opublikowanej w 2003 roku). Dorobek naukowy Habilitantki po uzyskaniu przez Nią stopnia doktora obejmuje: 2 monografie autorskie (wskazana jako osiągnięcie habilitacyjne książka pt. *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariu przemysłowym*, 2019 oraz książka *W cieniu mitu. Rzecz o Karolu Goduli*, 2007); 2 tomy współredagowane (jeden w druku); udział w opracowaniu edycji kazań, 5 artykułów w czasopismach naukowych, 31 rozdziałów w tomach zbiorowych, 3 artykuły współautorskie (w tym jeden w języku niemieckim), 13 haseł biograficznych, kilkaset innych haseł słownikowych oraz 8 recenzji. Habilitantka była wykonawczynią w grantie (KBN 1999-2000) poświęconym dawnej literaturze śląskiej. Owocem jej pracy w tym projekcie było opracowanie 13 haseł opublikowanych następnie w trzech tomach *Słownika pisarzy śląskich* (2005, 2007, 2013). Ponadto uczestniczyła z referatem w 34 konferencjach (kilka z nich miało zasięg międzynarodowy).

W publikacjach dr Kaczmarzyk można wyróżnić trzy obszary badawcze, które stanowią: ewangelickie piśmiennictwo kaznodziejkie, kulturotwórcza rola procesów industrializacji oraz szkolna kultura pamięci. Pierwszy z wymienionych obszarów ma charakter literaturoznawczy, koncentruje się na opisach i analizach duszpasterskiej funkcji XVII wiecznych kazań, zgłębianiu roli duchowieństwa śląskiego w dokumentowaniu dziedzictwa kulturowego. Problematyka ta mieści się w polu zainteresowań Autorki od czasów doktoratu. W dużej mierze stanowi ona kontynuację zainicjowanej w rozprawie doktorskiej analizy spuścizny Adama Gdacjusza. Drugi z obszarów związany jest z tematyką industrialną. Autorka rozpoczyna jej zgłębianie z perspektywy literaturoznawczej, stopniowo jednak jej badania mają charakter coraz bardziej kulturowy, co widać w artykułach, a następnie w monografii o Karolu Goduli (*W cieniu mitu. Rzecz o Karolu Goduli*, 2007). Przedmiotem zainteresowań są tu m. in. takie problemy jak: biografia i etiologia mitu, rewitalizacja pamięci, fenomen kulturowy postaci. Za najciekawsze uznaje jednak artykuły dotyczące wpływu industrializacji na górnośląski krajobraz (np. tekst *Mokierskie wapienniki jako element materialnego i niematerialnego dziedzictwa...*). Przedmiotem zainteresowania Autorki są kwestie przemysłowego i poprzemysłowego dziedzictwa kulturowego, roli obiektów sakralnych w

górnos Śląskiej przestrzeni, a także problematyka etnograficzna – obyczaju, folkloru, turystyki przemysłowej. Trzecim obszarem badań, który jak się wydaje od niedawna jest w polu zainteresowań Habilitantki, ale wydaje się rokować na przyszłość, jest szkolna kultura pamięci.

Chcąc się merytorycznie odnieść do przedstawionego do oceny dorobku, zacznę od omówienia artykułów w czasopismach punktowanych. Tylko trzy spośród nich można potraktować jako autonomiczne i wartościowe teksty, jeden bowiem niemal w całości został przedrukowany w książce habilitacyjnej (*Utopia robotniczej Arkadii?...*), inny natomiast (*Dyskursy Adama Gdacjusza jako kaznodziejska próba propagowania moralnego ładu wśród śląskich ewangelików w II połowie XVII w*) oparty jest na doktoracie i nawet jeśli uznamy, że jest napisany innymi słowami, zasadniczo nie wnosi on nowych treści ponad te, które zostały zawarte w książce *Adam Gdacjusz. Z dziejów kaznodziejstwa śląskiego*. Ogółem opublikowanie zaledwie kilku artykułów w czasopismach punktowanych uważam za osiągnięcie niewielkie, biorąc pod uwagę czas, jaki upłynął od doktoratu (niemal 18 lat) i zważywszy na fakt, że tylko jedno spośród pism („Perspektywy kultury”) można uznać za periodyk *stricte* kulturoznawczy. Ponadto tekst zatytułowany: *Kto się raz przyczynił do używania stalówek, ten gęsich piór nigdy używać nie będzie...* przez samą Autorkę został wskazany w nocie bibliograficznej jako we fragmentach także już opublikowany.

Jeśli chodzi o rozdziały w monografiach zbiorowych, nie wszystkie zostały udostępnione dla celów recenzji, łącznie jest ich jednak dużo - aż 31. W ich gronie 6 rozdziałów poświęconych jest problematyce związanej z Karolem Godulą (omówionej już, jak wiadomo, w monografii *W cieniu mitu*), 4 teksty dotyczą Adama Gdacjusza (nawiązanie do doktoratu). W sumie więc moim zdaniem do oceny pozostaje 21 tekstów, co i tak wydaje się liczbą satysfakcjonującą. Część z nich, zwłaszcza te, które dotyczą problematyki kaznodziejstwa dawnego Śląska, są to w moim odczuciu teksty literaturoznawcze, podobnie jak te poświęcone analizie dawnej polszczyzny. Wśród publikacji typowo kulturoznawczych (z zakresu nauk o kulturze i religii) wyróżniłabym publikacje poświęcone industrialnemu dziedzictwu kulturowemu Górnego Śląska (należy jednak wspomnieć, że kilka spośród nich to publikacje, które znalazły się w nocie bibliograficznej jako wykorzystane w książce habilitacyjnej). Ciekawe, aczkolwiek mające czasem charakter popularnonaukowy, są analizy kronik szkolnych. Na uwagę zasługują teksty współautorskie (ciekawy jest np. tekst *Katastrofa w kopalni „królowa Luiza” w Zabrze na podstawie raportu...*).

Podsumowując, można stwierdzić, że dorobek naukowy Habilitantki cechuje spójność i konsekwencja badawcza (zogniskowanie uwagi na wybrane aspekty kultury Górnego Śląska). Charakterystyczne jest w nim łączenie perspektywy literaturoznawczej z kulturoznawczą. Nie ma tu syntetycznych opracowań, więcej jest szczegółowych studiów o charakterze lokalnym. Szkoda, że

dorobek ten nie wykazuje jakichkolwiek cech umiędzynarodowienia (nie ma publikacji w obcych językach poza jednym współautorskim artykułem napisanym w języku niemieckim). Rozumiem, że uwaga badawcza Habilitantki skierowana jest na sprawy górnośląskie, co w pewnym stopniu tłumaczy lokalny zasięg jej badań. Chociaż baza Google Scholar nie rejestruje cytacji tego dorobku, w lokalnym środowisku Autorka jest cytowana, na co wskazuje dołączony do dokumentów wykaz.

Działalność dydaktyczną i organizacyjną Habilitantki oceniam bardzo wysoko. Prowadziła zajęcia dydaktyczne na kierunkach Kulturoznawstwo oraz Turystyka i Rekreacja, a także na studiach podyplomowych w zakresie Wiedzy o Kulturze i Filozofii. Wypromowała 40 licencjatów, 13 dyplomantów studiów podyplomowych, pełniła rolę promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim, pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Kulturoznawstwa. Jest autorką recenzji wydawniczych, opinii o podręcznikach szkolnych, współautorką szkolnego programu nauczania z przedmiotu wiedza o kulturze dla liceów i techników, współorganizatorką konferencji naukowej. Na szczególną uwagę zasługuje działalność popularyzatorska dr Kaczmarzyk, na którą składają się liczne odczyty, wykłady w Uniwersytetach Trzeciego Wieku, udział w debatach publicystycznych i wydarzeniach organizowanych z okazji festiwali nauki. Działalność tę potwierdzają nagrody przyznane przez różne instytucje. Habilitantka była ponadto uczestniczką projektu „Nowoczesna Uczelnia” w ramach programu Kapitał Ludzki, w ramach którego opracowała e-learningowy skrypt dla studentów kulturoznawstwa. Jest też autorką haseł do „Nowego Leksykonu Szkolnego” oraz pięciu artykułów popularnonaukowych.

Konkluzja

Dorobek naukowy dr Izabeli Kaczmarzyk jakkolwiek niezbyt obfity, spełnia jednak kryteria habilitacyjne. Osiągnięcie główne – monografia *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginarium przemysłowym* ma swój wkład w rozwój badań nad kulturą Górnego Śląska. Imponująca jest działalność organizacyjna i dydaktyczna Habilitantki. Ogółem uznaję, że spełnia ona kryteria określone w art.16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity – Dz.U.2017 poz. 1789) oraz w Rozporządzeniu i wnioskuje o dopuszczenie dr Izabeli Kaczmarzyk do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

